

UCZESTNICZĘ
WE WSPÓLNOŚCI KOŚCIOŁA



Krąg Biblijny nr 16

w "Szkole Słowa Bożego" - gazetka dla
każdego! SP i LO im. św. Jana Pawła II
Siostr Prezentek w Rzeszowie

III Niedziela Adwentu 17 XII 2023

Prorok tylko i aż **J 1,6-8.19-28**

(6) Pojawił się człowiek posłany przez Boga - **Jan mu było na imię**. (7) Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. (8) Nie był on światłością, lecz /posłanym/, aby zaświadczyć o światłości.

(19) Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: Kto ty jesteś?, (20) on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: Ja nie jestem Mesjaszem. (21) Zapytali go: Cóż zatem? Czy jesteś Eliaszem? Odrzekł: Nie jestem. Czy ty jesteś prorokiem? Odparł: Nie! (22) Powiedzieli mu więc: Kim jesteś, abyśmy mogli dać odpowiedź tym, którzy nas wysłali? Co mówisz sam o sobie? (23) Odpowiedział: Jam głos wołającego na pustyni: Prostujcie drogę Pańską, jak powiedział prorok Izajasz. (24) A wysłannicy byli spośród faryzeuszów. (25) I zadawali mu pytania, mówiąc do niego: Czemu zatem chrzczisz, skoro nie jesteś ani Mesjaszem, ani Eliaszem, ani prorokiem? (26) Jan im tak odpowiedział: Ja chrzczę wodą. Pośród was stoi Ten, którego wy nie znacie, (27) który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemyka u Jego sandała. (28) Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu.

Ewangelia według św. Jana"

Katolicki Komentarz do Pisma Świętego

Francis Martin, William M. Wright. Wydawnictwo "W drodze", Poznań 2020

[1, 6-8] Pojawił się człowiek posłany przez Boga - Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego.

Ewangelista przedstawia ostatniego i największego z proroków - **Jana** Chrzciciela, który był **posłany przez Boga**.

Główną rolą Jana Chrzciciela w Czwartej Ewangelii jest być świadkiem Jezusa:

Nie był on światłością, lecz [został posłany], aby zaświadczyć o światłości.

Celem tego świadectwa **o światłości** jest, **by wszyscy uwierzyli** przez niego.

Ewangelista poinformuje później, że Mojżesz i całe Pismo Święte dają świadectwo o Jezusie (1,45;2,22;5,39).

Jan Chrzciciel pojawia się tu jako reprezentant tych wszystkich, którzy **"zaświadczać o światłości"** - całej tradycji prorockiej.

Prorocy Izraela, do których **"Bóg skierował (...) słowa"** (1 Krn 17,3), wypowiadali Jego wolę i zapowiadali Jego przyjście.

Jan Chrzciciel dopełnia to prorockie świadectwo o światłości - przychodzi,

"aby On [Jezus] się objawił Izraelowi" (1,31).

Pierwszy dzień objawienia: Jan Chrzciciel, świadek Pana (J 1, 19-28)

ST: Pwt 18,15-20; 2 Krl 1,3-8; Iz 40,1-5; Ml 3,23-24

NT: Mt 3,1-12; 17,10-13

KKK: Jan Chrzciciel, 717-720

Lekcjonarz: trzecia niedziela Adwentu (rok B)

[1,19-21] Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: "Kto ty jesteś?", on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: "Ja nie jestem Mesjaszem". Zapytali go: "Cóż zatem? Czy jesteś Eliaszem?" Odrzekł: "Nie jestem". "Czy ty jesteś prorokiem?" Odparł: "Nie!"

Ewangelista przedstawia nam świadectwo Jana Chrzciciela. Świadectwo to ważne pojęcie w Czwartej Ewangelii. Zamiast używać terminu "ewangelizować", Jan mówi o **"dawaniu świadectwa"**, co w kontekście chrześcijańskim sugeruje nie tylko osobistą wiedzę z pierwszej ręki, lecz także wystawienie na ryzyko wszystkiego, czym się jest i co się posiada¹.

¹ Greckie słowo na określenie "świadectwa" (**martyria**) jest podstawą dla łacińskiego słowa martyr (ang. martyr) - "męczennik"

Żydzi posyłają do Jana z pytaniem, czy jest on - albo czy myśli, że jest - jedną z tych postaci, których spodziewano się na końcu czasów.

W żydowskiej starożytności nie było jednolitych oczekiwań co do mesjańskiej osoby, a różnaitość tytułów w tej części Ewangelii (Mesjasz, Eliasz, prorok) odzwierciedla różnorodność oczekiwań związanych z końcem czasów.

Jan Chrzciciel otwarcie wyznaje: **Nie jestem Mesjaszem**, zbawicielem obiecany przez Boga.

Wysłannicy z Jerozolimy pytają zatem: **Czy jesteś Eliaszem?**

Niektóre biblijne proroctwa głosiły, że prorok Eliasz powróci przed nadejściem końca czasów, by ocalić lud i ukarać grzeszników.

Prorok Malachiasz tak przedstawia rolę Eliasza u kresu czasów:

Oto ja pošę wam proroka Eliasza przed nadejściem dnia Pańskiego, dnia wielkiego i strasznego. I skłoni serce ojców ku synom, a serce synów ku ich ojcom, abym nie przyszedł i nie poraził ziemi [izraelskiej] przekleństwem (MI 3,23-24; zob. Syr 48,4.10).

Jak relacjonują Mateusz i Marek, sposobem życia i ubiorem Jan Chrzciciel przypomina Eliasza (por. 1 Krl 18 i Mt 3,4).

Tu on sam zaprzecza, że jest **dosłownie** prorokiem Eliasza; ale u synoptyków Jezus wypowiada się o nim jako o Eliaszu (Mt 17,11-13) w tym sensie, że Jan Chrzciciel działa "**w duchu i mocy Eliasza**" (Łk 1,17)².

Jan Chrzciciel zaprzecza także, że jest **prorokiem**.

W Pwt 18,15 Mojżesz mówi:

"[W]zbudzi ci proroka spośród braci twoich, podobnego do mnie. Jego będziesz słuchał".

Ten tekst stanowił podstawę oczekiwań na przyjście proroka takiego jak Mojżesz, mesjańskiej postaci. Później w Ewangelii wielu ludzi myśli, że to Jezus jest owym mesjańskim prorokiem (6,14-15; 7,40).

[1, 22-23] Powiedzieli mu więc: "Kim jesteś, abyśmy mogli dać odpowiedź tym, którzy nas wysłali? Co mówisz sam o sobie?" Powiedział: "Jam głos wołającego na pustyni: Prostujcie drogę Pańską, jak rzekł prorok Izajasz".

Gdy wysłannicy proszą Jana Chrzciciela, by sam siebie określił, on odpowiada słowami, które w Izraelu porywają wiele serc: **Jam głos wołającego na pustyni: Prostujcie drogę Pańską, jak powiedział prorok Izajasz.**

Jan Chrzciciel przywołuje pierwsze wersety z Iz 40.

² KKK, 718

Ten tekst jest cytowany w zwojach znad Morza Martwego, jako wyraz tęsknoty za "**pociechą Izraela**" (Łk 2,25) - nadziei, że Bóg wypełni swoje obietnice i ocali swój lud od kary przewidzianej przez przymierze³.

Odnosząc te słowa do siebie, Jan Chrzciciel budzi w wielu sercach nadzieję na to, że obiecany czas zbawienia jest bliski.

[1, 24-28] A wysłannicy byli spośród faryzeuszów. I zaczęli go pytać, mówiąc do niego: "Czemu zatem chrzczysz, skoro nie jesteś ani Mesjaszem, ani Eliaszem, ani prorokiem?" Jan im tak odpowiedział: "Ja chrzczę wodą. Pośród was stoi Ten, którego wy nie znacie, który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemyka u Jego sandała". Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu.

Wysłannicy z Jerozolimy to nie tylko "**kapłani i lewici**" (1,19), lecz także **faryzeusze**.

Ich pytanie: **Czemu zatem chrzczysz?**, jest poszukiwaniem podstaw władzy Jana Chrzciciela i powodu jego działalności.

Jan Chrzciciel w odpowiedzi wskazuje na godność Tego, **który idzie po nim**, i zaznacza, że on sam jest mniej niż Jego niewolnikiem (**któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemyka u Jego sandała**).

Pierwszy dzień kończy się wzmianką o miejscu działalności Jana Chrzciciela: **w Betanii, po drugiej stronie Jordanu**.

Adwent ze Słowem Bożym

– ks. Cezary Kokociński CM, wyd. Paulistki – Warszawa 2022

III Niedziela Adwentu

➤ **Ewangelia - J 1,6-8,19-28**

Jan rzekł: „Jestem głosem, który woła na pustyni: Wyrównajcie drogę Pana, zgodnie z tym, co powiedział prorok Izajasz”.

³ W zwojach znad Morza Martwego (rękopisach z Qumran); zob. 1QS 8.12-14

Każdy z nas w swoim życiu chciałby coś zmienić, ulepszyć, wyprostować. Coś! Czy wiem, co to jest? Gdzie szukam drogowskazu i co stanowi kryterium prostowania ścieżek mojego życia? Na czym mam oprzeć swoje wybory?

Pismo Święte, przykazania, otwartość i służba bliźnim, żarliwa modlitwa, życie w Prawdzie. Na tym mam opierać swoje wybory i życiowe decyzje.

Prostujcie drogę Pańską ...

Każdy tak jak potrafi, na swój sposób. Nikt nas w tym nie zastąpi ani nie wyręczy.

Mądrość Ojców Kościoła:

„**Wierny jest Ten**, który was wzywa. On też tego dokona”.

Wierny – to znaczy prawdziwy. Ten bowiem, który wezwał do zbawienia wesprze wasze godziwe pragnienia (**Teodoret z Cyru**).

Ty w nas my w Tobie

✚ **Najlepszy Ojczy, proszę pomóż mi być wiernym Tobie i Twojej nauce**

Zawsze się radujcie 1 Tes 5,16-24

komentarz ks. P. Śliwińskiego i ks. M. Kowalskiego z książki

"Zaufaj Słowu - JUTRO NIEDZIELA -Rozpoznaj w Nim Boga" rok B, wyd. Stacja 7, Kraków 2020

Prawdziwa radość nie jest stanem krótkotrwałej euforii, ona trwa zawsze. Jak ją osiągnąć? Sposób podaje św. Paweł

❖ NAJSTARSZE PISMO

Pierwszy List do tesaloniczan jest uznawany za najstarsze pismo Nowego Testamentu. Paweł napisał je zaraz po założeniu wspólnoty i opuszczeniu Tesaloniki z powodu nieprzychylności mieszkających tam Żydów. List powstał podczas drugiej podróży misyjnej apostoła (49-52r.), po otrzymaniu wieści od Tymoteusza. Adresaci listu to chrześcijanie nawróceni z pogaństwa (por. 1 Tes 1,9), którzy za swoje nawrócenie płacą wysoką cenę prześladowań (por. 1 Tes 1,7) ze strony swych rodaków (por. 1 Tes 2,14). List nie ma na celu korygowania błędów tesaloniczan, lecz **umocnienie ich w wierności** otrzymanej Ewangelii (por. 1 Tes 4,1-2.10).

❖ POCHWAŁA WIARY

List składa się z kilku części: wyrazu wdzięczności za świadectwo życia Tesaloniczan i pochwały ich wiary (por. 1 Tes 1,2-30; 2,12-20); wspomnienia działalności apostołskiej Pawła wśród tesaloniczan i wyjaśnienia roli Tymoteusza (por. 1 Tes 2,1-12; 3,1-13); zachęty do trwania w braterskiej miłości (por. 1 Tes 4,1-12); nauki na temat Paruzji (por. 1 Tes 4,13-5,11); końcowych **wskazań i pozdrowień** (por. 1 Tes 5,12-28). Przed nami fragment, który pochodzi z ostatniej części Listu.

❖ ZACHĘTY

Część listu, którą usłyszymy podczas Liturgii Słowa, to końcowe wezwania, jakie apostoł kieruje do wspólnoty. Zwróćmy na nie uwagę. Zauważmy obecność wśród nich naczelnej zasady prawa naturalnego: **czyn dobro, zła unikaj**. Jednak najważniejsza z punktu widzenia tematu Liturgii Słowa jest rzecz jasna radość. Paweł podaje **sposób na radość**, która nie jest efektem krótkotrwałej euforii, lecz ciągłym stanem ducha.

Najważniejsze cytaty:

- ✚ **Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie**
- ✚ **Ducha nie gaście, proroctwa nie lekceważcie**
- ✚ **Co szlachetne – zachowujcie. Unikajcie wszelkiego rodzaju zła**

BIBLIJNY INSIDER

Radość. Nowa jakość. Pomimo trudnej sytuacji i wciąż jeszcze wielu wątpliwości i pytań wypływających ze świeżej, ledwie poznanej wiary, Paweł wzywa tesaloniczan do radości. Jest ona u niego znakiem bliskości Pana (por. Flp 3,1; 4,4). Radość, do której wzywa wspólnotę apostołów, nie jest zarezerwowana na chwile szczęścia i oddechu od przeciwności, lecz **ma im towarzyszyć zawsze: zawsze się radujcie.**

Radość wśród problemów? Czy człowiek o zdrowych zmysłach może cieszyć się nawet wówczas, gdy przeżywa problemy i mierzy się z trudnościami? Tak – sugeruje apostoł – **jeśli się modli.** Dlatego zaraz po wezwaniu do radości Paweł dodaje: **nieustannie się módlcie, dziękujcie Panu w każdym położeniu.**

Lekarstwo na bezsens. Nieustanna modlitwa nie jest pustym nakazem, lecz tym, czego chrześcijanie mogli uczyć się od samego Pawła (por. Rz 1,10; 1 Tes 1,2). Sam znajdował się przecież wielokrotnie w niebezpieczeństwie śmierci, był odrzucany, ponosił klęski i cierpiał biedę. Paweł poznał życie we wszystkich jego blaskach i cieniach. Zrozumiał także, że najlepszą terapią na cierpienia i poczucie bezsensu, jakie w momentach kryzysu naturalnie ogarnia człowieka, jest dziękczynienie. Chodzi o świadomość, że wszystko, co wydarza się w życiu ucznia Jezusa, jest związane z wolą Bożą i **z Bożym planem wobec nas** (por 1 Tes 5,18): **W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was.**

Dar Ducha. Dzięki modlitwie otrzymujemy Ducha, który daje moc do zmagania się z trudnościami, i pewność, że nie musimy polegać tylko na sobie samych. Duch, o którym mówi Paweł, to Duch Święty, Duch Jezusa, który może uczynić chrześcijanina naśladowcą prób i cierpień samego Pana. On czyni nas podobnymi do Mistrza: **Ducha nie gaście.**

Czynić dobro i unikać zła. Nauczanie Pawła płynnie przechodzi od kwestii związanych z wiarą, modlitwą i życiem wewnętrznym do czynów, które mówią o nas na zewnątrz. Ostrożnie badać i zachowywać to, co dobre, unikać wszystkiego, co ma choćby pozór zła, to bardzo praktyczne rady na temat tego, jak radzić sobie z pokusami i **jak unikać grzechu: Co szlachetne – zachowujcie. Unikajcie wszelkiego rodzaju zła.**

Mur wokół Tory. Paweł według starej metody rabinackiej proponuje zbudowanie ogrodzenia, które zapobiegłoby **przekraczaniu Bożych przykazań**. Rabini radzili np., aby w dzień szabat nie dotykać nawet narzędzi pracy, bo to może popchnąć do złamania nakazu odpoczynku. Z pozornie pełnych przesady wskazówek przebija mądrość życiowa, mówiąca, że zło nie dostaje się do naszego życia nagle, forsując wszelkie zabezpieczenia Bożej łaski, lecz postępuje małymi krokami, poprzez niewinne kompromisy.

Współpraca z łaską. Wreszcie na końcu Apostoł podkreśla, że wszystkie nasze wysiłki to nic innego jak współpraca z łaską Boga, która uświęca nas, czyli czyni podobnymi do niego. Nie ma tu klasycznego w kulturze greckiej podziału na sferę cielesną i duchową: podobieństwo do pana przechowywane w naszym sercu przez wiarę odbija się także w ciele, które nie może być traktowane jak zwykły instrument. Przy całej ludzkiej słabości wezwanie do bycia doskonałymi i bez zarzutu wydaje się nam nieosiągalne. Paweł kończy jednak pełnym nadziei zapewnieniem, że Ten, który nas powołuje, będzie czuwał nad ukończeniem swego dzieła: **Wierny jest Ten, który was wzywa: On też tego dokona**. Chrześcijanie żyją mocą Ducha. Często zapominamy o tym, zamieniając chrześcijańskie życie na wymagający, samotny bieg ku niebu.

II czytanie : 1 Tes 5,16-24: (Biblia Tysiąclecia)

(16) Zawsze się radujcie, (17) nieustannie się módlcie! (18) W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was. (19) Ducha nie gaście, (20) prorocтва nie lekceważcie! (21) Wszystko badajcie, a co szlachetne - zachowujcie! (22) Unikajcie wszystkiego, co ma choćby pozór zła. (23) Sam Bóg pokoju niech was całkowicie uświęca, aby nienaruszony duch wasz, dusza i ciało bez zarzutu zachowały się na przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa. (24) Wierny jest Ten, który was wzywa: On też tego dokona.

Ojcowie Kościoła komentują czytania biblijne:

➤ Teodoret z Cyru

Zachęty dla Tesaloniczan

„**Zawsze się radujcie**” : w ubóstwie i w słabości, kiedy jesteście prześladowani, torturowani i więzieni.

„**Módlcie się nieustannie**”. Polecenie to nie jest niemożliwe do spełnienia: łatwo przecież można Boga wielbić podczas jedzenia i prosić o Bożą pomoc, udając się w podróż.

„**W każdym położeniu dziękujcie**” . Nie tylko w pomyślności, ale i w kłopotach. Hojny [Bóg] wie, co przynosi pożytek.

„**Taka jest bowiem wola Boża w Chrystusie Jezusie względem was**” . Łatwo mógł uciszyć każdą burzę, lecz chce przygotować nasze zbawienie pośród naporu fal.

„**Ducha nie gaście**” . Na czym to polega?

„**Proroctw nie lekceważcie**” . Niektórzy twierdzą, że już w czasach apostołskich diabeł nasyłał fałszywych proroków, by ich przeciwstawić prawdziwym, i że niektórzy z powodu zwodzących szarlatanów zabraniali prorokować nawet tym, którzy głosili prawdziwe proroctwa. Tym więc [apostoł] nakazuje, aby nie przeszkadzali łasce prorockiej, ponieważ ci, którzy tak postępują, tłumią wypływającą z niej światłość. Potwierdza to również dalszy tok wypowiedzi.

„**Wszystko budujcie, a co dobre, zachowujcie**” . Łatwo możecie rozróżnić, co pochodzi od Ducha Bożego, a co od złego ducha. Odrzucając zatem fałsz, zachowujcie prawdę. I z kolei udziela kolejnej zachęty:

„**Unikajcie wszelkiego rodzaju zła**” . Zawarł tu jednocześnie pouczenie dotyczące nauk i postępowania.

„**Sam zaś Bóg pokoju niech uświęca was w pełni doskonałych**” . To znaczy w sposób doskonały.

„**By nietknięty duch wasz, dusza i ciało bez zarzutu zachowały się na przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa**” . Duch oznacza łaskę. [Autor] modli się, aby łaska ta trwała w nich aż do przyjścia Pana. Warunkiem zaś jej zachowania jest czystość duszy i ciała.

„**Wierny jest Ten, który was wzywa. On też tego dokona**” . Wierny - to znaczy prawdziwy. Ten bowiem, który wezwał do zbawienia wesprze wasze godziwe pragnienia.

➤ **Św. Ignacy**

Módlcie się nieustannie

Za innych ludzi „**módlcie się nieustannie**” (1 Tes 5, 17). Jest bowiem w nich nadzieja nawrócenia, jeśli posiadą Boga. Pozwólcie im zatem, by przynajmniej przez wasze postępowanie stali się waszymi uczniami.

Wobec ich gniewów bądźcie cisi, wobec ich przechwałek wy bądźcie pokorni, na ich bluźnierstwa odpowiadajcie modlitwa mi, na ich błędy statecznością w wierze (Kol 1, 23), na ich okrucieństwa - łagodnością, nie próbując ich naśladować w niczym.

Okażmy się braćmi przez waszą dobroć i starajmy się być naśladowcami Pana (1 Tes 1, 6); kto doznał większej [od Niego] niesprawiedliwości? Wówczas żaden chwast diabelski [czyli herezja] wśród was się nie znajdzie, lecz w całkowitej czystości i umiarkowaniu trwać będziecie w Jezusie Chrystusie ciałem i duchem.

➤ **Apoftegmaty Ojców Pustyni**

Modlić się nieustannie

Abba Pojmen powiedział: „To są trzy rzeczy najpożyteczniejsze: bać się Pana, modlić się nieustannie i czynić dobrze bliźniemu” . Do *abby* Lucjusza do Enaton przyszli kiedyś mnisi zwani euchtami [modłącymi się], a starzec ich zapytał: „Jaką ręczną pracą wy się zajmujecie?” . Odrzekli: „My pracy ręcznej nie tykamy, ale według słów apostoła modlimy się nieustannie” (1 Tes 5, 7). I spytał starzec: „Czy nie jadacie?” . Odpowiedzieli: „Owszem” . On rzekł: „Kiedy więc jecie, któż się modli za was?” . I pytał dalej: „Czy nie sypiacie?” . Odpowiedzieli: „Owszem” .

A starzec na to: „Kiedy więc śpicie, któż się modli za was?” . I nie mieli na to odpowiedzi. A on powiedział: „Wybaczcie mi, ale nie tak żyjecie, jak mówicie. A ja pokażę wam, że wykonując pracę ręczną, modlę się nieustannie. Bo trwając w obecności Bożej, zwilżam sobie włókna palmowe, a siedząc i skręcając linę, mówię: «**Zmiłuj się nade mną, Boże, w miłosierdziu swoim; w ogromie swej litości zglądź nieprawość moją**»” (Ps 51/50, 3).

I zapytał ich „Czyż to nie jest modlitwa?” . Odpowiedzieli: „Owszem” . On zaś mówił dalej: „I kiedy tak spędzę cały dzień na pracy i modlitwie, zarabiam mniej więcej szesnaście groszy: z tych dwa składam w bramie kościoła, a za resztę się utrzymuję. Ten zaś, kto weźmie tamte grosze, modli się za mnie czy ja jem, czy śpię: a tak za pomocą Bożą wypełniam nakaz modlitwy nieustannej” .